



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

25 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący, uzasadnienie)

SSN Mariusz Załucki

SSN Dariusz Pawłyszczke (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 25 października 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej M. L. i S. L.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 29 października 2020 r., VI ACa 352/19,

wydanego w sprawie z powództwa M. L. i S. L.

przeciwko Syndykowi masy upadłości Bank S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

uchyla zaskarżony wyrok w części:

- co do pkt I ppkt 2 w części oddalającej powództwo o ustalenie,

**- co do pkt II w części oddalającej apelację powodów co do
żądania ustalenia**

**i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w
Warszawie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 28 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo M. L. i S. L. w zakresie roszczenia głównego w całości oraz zasądził od pozwanego Bank S.A. w W. na rzecz powodów kwotę 149 686,18 zł wraz z odsetkami ustawowymi, w pozostałym zakresie oddalając powództwo ewentualne.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

W połowie 2005 r. powodowie zdecydowali się na refinansowanie kredytu mieszkaniowego na dom, zaciągniętego w złotych polskich, opiewającego na kwotę 350 000 zł, oraz zaciągnięcie kredytu na dowolny cel konsumpcyjny w takiej samej kwocie, która miała zostać przeznaczona na remont domu. Jako kwotę kredytu we wniosku oznaczono 700 000 zł, indeksowaną kursem waluty CHF. Okres kredytowania wynosił 20 lat. Po przekazaniu przez powodów do Banku kompletu dokumentów i dokonanej analizie zdolności kredytowej Bank sporządził projekt umowy kredytowej, z którym jego współpracownik udał się do domu powodów celem sfinalizowania umowy. Przed podpisaniem umowy powodowie mieli możliwość zapoznania się z jej treścią, zapoznali się częściowo z jej postanowieniami. Zostały im przedstawione zasady wynikające z umowy, tj. w jaki sposób nastąpi wypłata kredytu, jak będzie następowała spłata rat kredytowych (wyrażonych we franku szwajcarskim – CHF), jaki będzie sposób przeliczania rat wyrażonych w CHF z zastosowaniem bankowej tabeli kursów, nie udzielono im natomiast informacji o ryzyku kursowym i wpływie wzrostu waluty indeksacji na ogólne zadłużenie kredytobiorców. Poinformowano ich, że CHF jest stabilną walutą. Powodowie nie mieli możliwości negocjacji poszczególnych postanowień umownych, mogli nie przyjąć oferty Banku i odmówić podpisania umowy kredytowej. W okresie zawierania tej umowy kredyty indeksowane do CHF były najtańszymi na rynku bankowym, stanowiąc zdecydowaną większość spośród zawieranych ówczesnie kredytów hipotecznych.

Na podstawie umowy Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 639 323,57 zł, indeksowanego kursem CHF, na warunkach określonych w umowie kredytowej oraz

regulaminie, stanowiącym integralną część umowy. Spłata miała nastąpić w 240 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych. W dniu wypłaty kredytu lub każdej jego transzy kwota wypłaconych środków była przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut określonego w bankowej tabeli kursów. Spłata wszelkich zobowiązań z tytułu umowy miała być dokonywana w złotych polskich. Wysokość zobowiązania była ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów obowiązującego w dniu spłaty. Powodowie oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i je akceptują. Zobowiązali się dokonać spłaty rat kredytu i odsetek w terminach i kwotach wskazanych w aktualnym harmonogramie spłat.

Bank uruchomił jednorazowo kwotę kredytu 30 sierpnia 2005 r., stosując kurs kupna CHF z dnia poprzedniego, co po przeliczeniu dało kwotę zobowiązania w wysokości 251 603,14 CHF. W okresie od 30 września 2005 r. do 14 listopada 2016 r. powodowie tytułem spłaty rat uiszcili łącznie kwotę 805 351,11 zł. Zakładając, że z umowy zostałyby wyłączone klauzule indeksacyjne, tj. kredyt byłby udzielony w złotych polskich, byłby oprocentowany stałą marżą Banku i zmienną stopą referencyjną LIBOR 3M, a stron nie wiązałyby aneksy, nadpłata powodów w tym okresie wyniosła kwotę 162 441,18 zł. Przyjmując natomiast, że powodowie zaciągnęli kredyt w złotych polskich na tożsamą kwotę, byłby on oprocentowany stałą marżą Banku i zmienną stopą referencyjną WIBOR 3M, a stron nie wiązałyby aneksy, powodowie musieliby dopłacić z tytułu spłaty rat w tym okresie kwotę 41 644,42 zł.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne. W ocenie tego Sądu powodowie nie mają interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy, ustalenia nieistnienia spornego stosunku prawnego, czy też ustalenia, że nie wiążą ich wszelkie postanowienia umowne dotyczące indeksowania kwoty kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych kursem CHF zawarte w umowie. W ocenie Sądu Okręgowego uwzględnienie tak formułowanych żądań nie zakończyłoby definitywnie istniejącego pomiędzy stronami sporu oraz nie zapewniłoby powodom skutecznej ochrony prawnej, gdyż pozostawałaby nadal nierozstrzygnięta kwestia rozliczenia

zapłaconych do tego czasu przez kredytobiorców należności, w postaci rat kapitałowo-odsetkowych i innych należności.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji umowa zawarta przez strony nie była sprzeczna z prawem, jak również nie zmierzała do obejścia prawa, nie była także sprzeczna ani z naturą umowy kredytu bankowego, ani z zasadami współżycia społecznego. Za częściowo zasadne Sąd ten uznał natomiast żądanie powodów oparte na abuzywności zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych, wskazując na sposób ustalania tabeli kursów stosowanej przez Bank. Sąd Okręgowy przychylił się do koncepcji przewidującej w przypadku wyłączenia klauzul abuzywnych związanie stron umową w pozostałym zakresie. Strony od początku wiązała zatem umowa kredytu bankowego, wyrażona w złotych polskich, oprocentowana stałą marżą Banku i zmienną stopą referencyjną LIBOR. Po stronie powodów wystąpiła więc nadpłata w spłacie rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości 162 441,18 zł, przy czym Sąd Okręgowy zasądził na ich rzecz kwotę 149 686,18 zł, uznając za częściowo zasadny zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji obu stron, zmienił zaskarżony wyrok w całości, zasądając od Banku na rzecz powodów kwotę 166 027,54 zł wraz z odsetkami, oddalając powództwo główne w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że powodowie nie mają interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu, a także ustalenie, iż nie wiążą ich wszelkie postanowienia umowne dotyczące indeksacji kursem CHF, gdyż uwzględnienie żądań powodów nie zakończyłoby definitywnie sporu istniejącego między stronami. W ocenie Sądu drugiej instancji interes prawny powodów w żądaniu stwierdzenia nieważności umowy został w pełni zaspokojony orzeczeniem uwzględniającym żądanie zasądzenia kwoty stanowiącej świadczenie nienależne. Chociaż zawarta przez strony umowa nie jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (aktualnie: tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 2324 ze zm.), jak również nie jest nieważna na podstawie art. 58 k.c., to postanowienia umowne dotyczące indeksacji pozostają abuzywne. Jednocześnie Sąd drugiej instancji uznał za błędne stanowisko Sądu Okręgowego, że skutkiem uznania tej abuzywności jest

pozostawienie umowy w mocy w pozostałym zakresie, gdyż doszło do jej upadku ze skutkiem *ex tunc*. Wobec tego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, należało uznać za zasadne żądanie powodów dotyczące zasądzenia kwoty 805 351,11 zł, ale po uwzględnieniu zarzutu potrącenia podniesionego przez pozwanego roszczenie powodów jest uzasadnione co do kwoty 166 027,54 zł.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego powodowie zaskarżyli w części dotyczącej oddalenia powództwa o ustalenie, zarzucając naruszenie art. 189 k.p.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie z uwagi na przyjęcie, że powodowie nie mają interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu z uwagi na uwzględnienie żądania zasądzenia kwoty stanowiącej świadczenie nienależnie spełnione przez powodów na podstawie nieważnej umowy kredytu, podczas gdy takie ustalenie doprowadziłoby do ostatecznego określenia stosunku łączącego strony, kładąc przy tym kres utrzymującemu się przez to stanowi niepewności.

Powołując się na powyższy zarzut, powodowie wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniosł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powodów kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty przedstawione przez powodów w skardze kasacyjnej skupiały się na zakwestionowaniu stanowiska Sądu *meriti* odnośnie do braku po ich stronie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Należy przy tym podkreślić, że na tym etapie postępowania bezsporna pozostawała kwestia nieważności umowy kredytu, jak przyjął Sąd Apelacyjny (w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku), gdyż pozwany nie wniosł skargi kasacyjnej co do orzeczenia uwzględniającego powództwo. Dodać jednak trzeba, że abuzywność określonych postanowień umowy kredytu nie budziła wątpliwości Sądów drugiej instancji. W art. 385¹ i n. k.c. uregulowano materię związaną z niedozwolonymi postanowieniami umownymi, zwanymi także klauzulami abuzywnymi, w tym skutki wprowadzenia ich do umowy z udziałem konsumenta. Przepisy te stanowią implementację dyrektywy Rady

93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE L nr 95, s. 29, dalej: „dyrektywa 93/13”). Dokonując ich wykładni, należy więc brać pod uwagę wskazówki wynikające z tej dyrektywy, jak i dorobek orzecznictwa TSUE.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że kwestionowane postanowienia są abuzywne, co oznacza, że są od początku, z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następnie udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę 7 sędziów SN – zasadę prawną z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Stanowisko tego Sądu jest zgodne z linią orzecniczą Sądu Najwyższego, w świetle której, jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Koresponduje to z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (zob. np. wyroki SN: z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22).

Wyeleminowanie z łączącej strony umowy abuzywnych postanowień rodzi zatem konieczność dokonania oceny, czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania. Sąd *meriti* rozważył tę kwestię, uznając, że obowiązywanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków jest w takim przypadku niemożliwe. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przeważa pogląd, że wyeleminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeleminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za

jej całkowitą nieważnością (wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Wyeliminowanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy kredytu indeksowanego kursem CHF jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR (zob. np. wyrok SN z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22); to samo dotyczy kredytu denominowanego kursem CHF (zob. np. wyrok SN z 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22).

Stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. Zaakcentować należy, że zagwarantowana konsumentom przez przepisy tej dyrektywy ochrona ukierunkowana jest m.in. na osiągnięcie skutku prewencyjnego, o czym jest mowa w jej art. 7, tj. zniechęcenia przedsiębiorców do wykorzystywania w zawieranych umowach nieuczciwych postanowień umownych. Przykładowo, w wyroku z 6 marca 2019 r. (C-70/17 i C-179/17, Abanca Corporación Bancaria SA i Bankia SA, pkt 54) TSUE wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Nie byłoby uprawnione zastąpienie przez sąd niedozwolonych postanowień innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Rozwiązanie takie stałoby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywa 93/13.

Wszystkie te kwestie zostały przesądzone w wyroku TSUE z 8 września 2022 r. (C-80/21, C-81/21, C-82/21, Deutsche Bank Polska i Bank Millennium). Nie można zatem zarzucić Sądowi Apelacyjnemu naruszenia zasad związanych z ustaleniem ważności umowy kredytu, przy czym – jak wskazano – dokonał tego przesłankowo, zasądzając określoną kwotę na rzecz powodów. Powstał zatem problem, czy takie rozwiązanie wystarczająco chroni skarżących, a więc faktycznie zbędne jest zawarcie w sentencji wyroku pozytywnego rozstrzygnięcia w przedmiocie żądania ustalenia nieważności umowy, ustalenia nieistnienia spornego stosunku prawnego, czy też ustalenia, że nie wiążą ich wszelkie postanowienia umowne dotyczące indeksowania kwoty kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych kursem CHF zawarte w umowie, z uwagi na brak interesu prawnego.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Interes prawny, o którym mowa w tym przepisie, należy postrzegać elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, szeroko pojmowanego dostępu do sądów oraz konkretnych okoliczności sprawy. Powód zachowuje interes prawny w zgłoszeniu powództwa o ustalenie nieistnienia (nieważności) stosunku prawnego, jeżeli mimo przysługującego mu powództwa oświadczenie na podstawie spornego stosunku prawnego ze stosunku tego wynikają inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o zapłatę nie jest możliwe lub aktualne. W takich stanach faktycznych jedynie powództwo o ustalenie nieistnienia tego stosunku prawnego może w pełny sposób zaspokoić interes prawny powoda, zapobiec potencjalnym sporom między stronami na przyszłość, a zatem w definitywny sposób rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną związaną ze spornym stosunkiem prawnym (zob. m.in. uchwały SN: z 17 grudnia 1993 r., III CZP 171/93, OSNCp 1994, nr 7-8, poz. 149; z 20 października 2015 r., III CZP 27/15, OSNC 2016, nr 3, poz. 31; wyroki SN: z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14; z 2 lutego 2006 r., II CK 395/05; z 23 kwietnia 2021 r., II CSK 9/21; z 25 lutego 2022 r., II CSKP 87/22; z 28 lipca 2023 r., II CSKP 611/22).

Interes prawny w rozumieniu tego przepisu stanowi zatem szeroką formułę, obejmującą wiele sytuacji prawnych, w których uwikłany może być podmiot występujący z powództwem. Interes ten może wynikać z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda lub zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. Uwzględnić należy sytuację prawną żądającego, ocenianą w płaszczyźnie zarówno obecnych, jak i przyszłych, ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych z jego udziałem. Przyjmuje się jednolicie, że interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego lub prawa, powodująca potrzebę ochrony prawnej. Interes prawny może być rozumiany jako potrzeba prawna wynikająca z określonej sytuacji prawnej w przypadku, gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa przysługującego uprawnionemu, bądź też powstała wątpliwość co do jego istnienia. Nie należy go utożsamiać z interesem jedynie ekonomicznym. Musi to być rzeczywiście istniejąca i uzasadniona potrzeba udzielenia ochrony prawnej w wyniku ustalenia istnienia (nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego, a nie tylko wynikająca

z subiektywnego zapatrywania strony. Interes prawny wyraża się wówczas w usunięciu stanu niepewności (zob. np. wyroki SN: z 4 października 2001 r., I CKN 425/00; z 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09; z 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101; z 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 120). Ważne jest przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego po stronie powoda powinna uwzględniać jego cel i istotę w okolicznościach konkretnej sprawy, a przede wszystkim, czy istnieje możliwość uzyskania ochrony w drodze innego powództwa, zwłaszcza o świadczenie. Skuteczne powołanie się na interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. wymaga wykazania przez powoda, że wyrok wydany w tego rodzaju sprawie wywoła takie konsekwencje prawne w stosunkach między stronami, w wyniku których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie, nie będzie budziła wątpliwości, co spowoduje, iż zostanie usunięta niepewność co do istnienia określonych praw i obowiązków stron oraz ryzyko ich naruszenia w przyszłości.

Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie. Interes prawny wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda musi być analizowany przy założeniu uzyskania orzeczenia pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wyroku negatywnego może on osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej. Z kolei brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania – świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości.

Mając na uwadze powyższe rozważania, należy przyznać rację powodom i uznać, że przysługuje im interes prawny w dochodzeniu ustalenia stwierdzenia nieważności umowy, a tak naprawdę ustalenia nieistnienia stosunku prawnego w związku z nieważnością umowy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem, że powód zachowuje interes prawny do wytoczenia takiego powództwa, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie nieistnienia tego stosunku prawnego może w definitywny sposób rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w pełny sposób zaspokoić jego interes prawny (zob. np. wyroki SN: z 30 października 1990 r., I CR 649/90; z 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02; z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14; postanowienie SN z 18 listopada 1992 r., III CZP 131/92).

Interes powodów w ustaleniu nieważności umowy kredytu (tu: powiązanego z walutą obcą) jest zatem oczywisty, bez takiego rozstrzygnięcia nie istnieje bowiem możliwość definitywnego zakończenia sporu. Dopiero ostateczne rozstrzygnięcie w zakresie powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu zniesie stan niepewności powodów (kredytobiorców) co do wysokości rat i sposobu rozliczenia umowy. Trzeba również mieć na uwadze, że zasadniczym celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie ważności przedmiotowej umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla zapłaconych już rat kredytowych, jak i dla rat, których termin wymagalności następował w przyszłości. Wyrok odnoszący się zatem jedynie do roszczenia dotyczącego zapłaty nie kończy w definitywny sposób powstałego między stronami sporu. Kwestia wzajemnego rozliczenia jest bowiem konsekwencją stwierdzenia nieważności umowy (zob. wyrok SN z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 44).

Nawet przyjmując, że umowa zostałaby wykonana, a więc doszło do spłaty wszystkich wynikających z niej rat, uwzględnienie jedynie powództwa o zapłatę nie usunęłoby stanu niepewności pomiędzy stronami w kontekście dalszego

obowiązywania umowy. Co ponadto istotne nie zniosłoby także praw związanych z umową kredytu przysługujących pozwanemu, chociażby co do hipoteki ustanowionej na nieruchomości powodów. Bank zatem w dalszym ciągu mógłby korzystać z ustanowionych na jego rzecz zabezpieczeń. Wyłącznie zatem wyrok ustalający nieistnienie stosunku prawnego jest w stanie usunąć w kompletny sposób stan niepewności istniejący pomiędzy stronami. Kompleksowe rozstrzygnięcie powstałych pomiędzy stronami roszczeń nie mogłoby nastąpić w drodze innego powództwa. Kwestia ustanowienia hipoteki na nieruchomości będącej odzwierciedleniem zabezpieczenia Banku jest o tyle istotna, że uniemożliwia powodom – pomimo zasądzenia na ich rzecz spornych kwot – dalszego, swobodnego rozporządzania nieruchomością. Samo orzeczenie zasądzające na rzecz powodów nadpłacone kwoty kredytu nie spowoduje automatycznego wykreślenia hipoteki. Do jej wykreślenia potrzebny jest w praktyce dodatkowo tzw. list mazalny z banku (wierzyciela), który stanowi zgodę na zwolnienie hipoteki – zgodnie bowiem z art. 100 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 1984) w razie wygaśnięcia hipoteki wierzyciel obowiązany jest dokonać wszelkich czynności umożliwiających wykreślenie hipoteki z księgi wieczystej. Jeśli zatem strona posiada jakkolwiek "niedopłatę kredytu" (mówiąc oczywiście o kwocie wynikającej z umowy kredytu), już nie wspominając nawet o braku orzeczenia stwierdzającego nieważność umowy kredytu, wówczas bank prawdopodobnie nie wyda ww. dokumentu. Oczywiście, praktyka sądów wieczystoksięgowych może być różna, aczkolwiek nie wydaje się, aby samo prawomocne orzeczenie sądu, takie jak wydane w niniejszej sprawie, mogło stanowić wystarczający dokument do wykreślenia hipoteki ustanowionej na rzecz banku. Sytuacja kredytobiorców może być zatem jeszcze bardziej skomplikowana i niewyjaśniona, gdy wyrok dotyczy jedynie zasądzenia na ich rzecz kwot, bez jednoczesnego stwierdzenia nieważności umowy kredytu. Wówczas, pomimo że kredytobiorcy posiadają nawet „nadpłatę” kredytu, nie mogą dochodzić związanych z tym dodatkowymi prawami w postaci wykreślenia istniejącej hipoteki, bowiem wyrok zasądzający nie stanowi wystarczającej podstawy do tego.

Mając powyższe na względzie, ponieważ skarga kasacyjna powodów była uzasadniona, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku,

pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).

[SOP]

[ms]